

Sygn. akt I ACa 22/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Dariusz Małkiński SO del. Jacek Malinowski (spr.)
Protokolant	:	Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. O.**

przeciwko **M. N.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 9 listopada 2017 r.

sygn. akt I C 162/17

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I w ten sposób, że nakazuje pozwanemu M. N. usunięcie nagrania wideo upublicznionego w dniu 25 maja 2016 r. na stronie internetowej (...) pod artykułem (...) w terminie do dnia 11 maja 2018 r. i oddala powództwo w pozostałym zakresie,**

b) **w punkcie II o tyle, że w miejsce kwoty 360 złotych nakazuje wypłacić kwotę 3.960 (trzy tysiące dziewięćset sześćdziesiąt) złotych powiększoną o należny podatek VAT;**

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powoda D. O. na rzecz pozwanego M. N. kwotę 4.590 (cztery tysiące pięćset dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą;

4. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Łomży na rzecz adwokata J. P. kwotę 2.970 (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt) złotych, powiększonej o należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

(...)

UZASADNIENIE

D. O. w pozwie skierowanym przeciwko M. N. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą(...) M. N. w Ł., po sprecyzowaniu powództwa, zażądał nakazania pozwanemu usunięcia nagrania w formie obrazu i dźwięku upublicznionego w dniu 26 maja 2016 r. na stronie internetowej portalu (...) pod artykułem (...) w terminie trzech dni od uprawomocnienia się orzeczenia oraz nakazania mu opublikowania na stronie głównej portalu (...) oświadczenia o treści: „M. N. przeprasza D. O. za bezprawne użycie jego wizerunku w nagraniu video umieszczonym w dniu 26 maja 2016 r. na portalu internetowym (...) w terminie siedmiu dni od uprawomocnienia się orzeczenia. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 120.000 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 października 2016 r.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że na zamieszczonym nagraniu widać jego sylwetkę i twarz. Wskazał, że był rozpoznawalny przez osoby bliskie, znajomych, sąsiadów, środowisko lokalne, a także inne osoby, o czym świadczy treść komentarzy znajdujących się pod nagraniem. Nagranie wzbudziło duże zainteresowanie. Pozwany nie zwrócił się do powoda o wyrażenie zgody na rozpowszechnianie filmu. Mimo wezwania nie usunął filmu. Powód wskazał, że na skutek upublicznienia wizerunku stracił pracę i partnerkę oraz diametralnie zmieniło się jego życie. Od tego czasu odczuwa dyskomfort psychiczny, a w środowisku lokalnym jest wyśmiewany i poniżany.

Pozwany M. N. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. W odpowiedzi na pozew wskazywał, że nie doszło do publikacji wizerunku powoda ze względu na złą jakość nagrania. Ponadto podniósł, że działanie to nie było bezprawne ze względu na interes społeczny, polegający na ostrzeżeniu społeczeństwa przed niebezpieczeństwem ze strony powoda, a także brak negatywnego wpływu nagrania na wizerunek powoda, gdyż jest on powszechnie znany ze swojego nagannego, przestępczego postępowania. Podnosił, że mieszkańcy ulicy (...) w Ł. obawiają się powoda.

Wyrokiem z 9 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo i orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Sąd I instancji ustalił, że pozwany jest dziennikarzem. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej prowadzi portal internetowy (...). Na tym portalu w dniu 20 maja 2016 r. opublikował artykuł prasowy pt. (...). Z artykułu tego wynika, że D. O. (w materiale określony jako D. O.) terroryzuje okolice ulicy (...) w Ł., bije i zastrasza ludzi, a policja jest wobec niego bezradna. Powyższa publikacja ma charakter interwencyjny. Problem został poruszony na skutek próśb mieszkańców ulicy (...). W artykule zacytowano list przesłany do redakcji portalu. Z jego treści wynika, że w okolicy bloku nr (...) i pobliskich domów jednorodzinnych dochodzi do rozbojów, bijatyk, zakłócania spokoju, kradzieży dokonywanych przez D. M. czują się zastraszani, dręczeni i terroryzowani przez D. O., który biegał z nożem po ulicy i groził, że zrobi komuś krzywdę. Groził, że wysadzi blok nr (...) przy ulicy (...). Zdaniem autorów listu, policja i wymiar sprawiedliwości sobie nie radzą, bowiem sprawca tych zjść był wypuszczany po jednym, dwóch dniach od interwencji. Artykuł został zakończony zapytaniem o komentarz (...) Policji.

Ilustrację artykułu stanowiło nagranie filmowe udostępnione przez osobę trzecią, a dotyczące powoda, do którego link został umieszczony pod artykułem. Z filmu wynika, że powód podszedł do siedzącego na ławce mężczyzny i uderzył go kilkakrotnie w twarz, po czym odszedł. Mężczyzna ten odszedł na niewielką odległość, następnie między powodem a nim doszło do wymiany słów, po czym ponownie powód podszedł do tego mężczyzny, zaczął go kopać i przewrócił na

ziemię. Dalej bił leżącego rękoma i kopał nogami. W pewnym momencie zbliżył się trzeci mężczyzna, obecny podczas całego zajścia, powód pozostawił pobitego, który oddalił się.

Kolejny artykuł na temat funkcjonowania powoda, nadal określanego jako D. O. pojawił się na portalu pozwanego w dniu 24 maja 2016 r. Wynika z niego, że policja postanowiła przeanalizować przekazany jej materiał filmowy. Z informacji uzyskanej od rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łomży M. K. wynikało, że toczy się postępowanie wobec D. O. w sprawie kierowanych przez niego gróźb karalnych. Prokurator Rejonowy skierował zaś do sądu wnioski o zmianę sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności w stosunku do powoda z systemu dozoru elektronicznego na umieszczenie w zakładzie karnym. Przyczyną były zachowania skazanego wobec innych osób, które czują się zagrożone oraz prowadzone czynności procesowe w sprawie gróźb karalnych.

Obie publikacje spotkały się z zainteresowaniem. W pierwszej dokonano 45.724 odsłon, zaś w drugiej 7.180.

W związku z informacjami mieszkańców bloku przy ulicy (...) w Ł. i materiałem przesłanym przez redakcję portalu internetowego (...) (...)w Ł. prowadziła przeciwko D. O. trzy postępowania dotyczące: rozboju dokonanego 19 maja 2016 r. w Ł. przy ulicy (...) na osobie P. B., tj. o czyn z art. 280 §1 k.k.; kradzieży z włamaniem z dnia 5 maja 2016 r. dokonanej w Ł. przy ul. (...) na szkodę K. O. i I. S., tj. o czyn z art. 279 §1 k.k. oraz kradzieży rozbójniczej z 26 kwietnia 2016 r. dokonanej w Ł. przy ul. (...) na szkodę A. P.. tj. o czyn z art. 281 k.k. Przepięstwa te zostały popełnione w warunkach recydywy (art. 64 k.k.).

Z twierdzeń powoda wynika, że na filmie zostało utrwalone zajście między nim a S. M., zamieszkałym w tym samym bloku, zaś zajście miało charakter żartobliwej przepychanki. Takie zdarzenia między nimi były częste. S. M. nie zgłosił powyższego zajścia organom ścigania. Powód podawał, że upublicznienie filmu spowodowało utratę pracy, gdyż pracodawca nie chciał zatrudniać osoby mającej problemy z prawem. Z tej przyczyny doszło do rozstania z partnerką. Powód został rozpoznany przez pracodawcę, znajomych, osoby, które znają jego miejsce zamieszkania. Sąsiadki mówiły, że jest „zwyrondnialem”, który pobił S. M.. Bardzo dotknęły go komentarze czytelników umieszczone pod artykułem ze względu na negatywne oceny jego funkcjonowania. Czuł się odtrącony, nie radził sobie.

Powód przyznał, że w chwili zajścia odbywał karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, co uległo zmianie w związku z zastosowaniem względem niego aresztu w sprawie o czyn z art. 281 k.k. Prokurator powoływał się na jego zachowanie zarejestrowane na nagraniu.

Powód przyznał, że w przeszłości doszło do zajścia polegającego z jego strony na zabarykadowaniu się w domu. Był wtedy pod wpływem alkoholu. Po negocjacjach trwających około trzech godzin został przewieziony do szpitala psychiatrycznego. Z informacji upublicznionej przez oficera prasowego Komendy Miejskiej Policji w Ł. wynikało, że w 2014 r. powód groził wówczas wysadzeniem bloku przy użyciu butli gazowej.

Pozwany podał natomiast, że „cały czas” napływały listy od mieszkańców ulicy (...), którzy czuli się zastraszeni, bali się o życie swoje i dzieci. Były bowiem sytuacje, że D. O. biegał po ulicy z nożem, śrubokrętem lub rozbitymi butelkami, zaczepiał mieszkańców, zatrzymywał samochody, dochodziło do bójek z jego udziałem. (...) tych było dużo. Dlatego została zrealizowana publikacja o charakterze interwencyjnym, do której dołączono nagranie przesłane przez osobę, która chciała pozostać anonimowa. Przed publikacją materiału z 20 maja 2016 r. pozwany nie próbował uzyskać zgody powoda na upublicznienie jego wizerunku. Zdaniem pozwanego zła jakość filmu wyklucza możliwość rozpoznania powoda.

Z zeznań świadków: matki powoda i siostry powoda wynikało, że przepychanki powoda z S. M. miały charakter żartów, wynikały z ich poczucia humoru. Powód został rozpoznany na nagraniu i negatywne komentarze na temat jego zachowania były kierowane do świadków. Przez to załamał się psychicznie, zrezygnował z pracy oraz zaczął spożywać alkohol. Obie też doznały negatywnych skutków publikacji. Obie generalnie przedstawiały powoda w dobrym świetle. Matka powoda przyznała jednak, że w przeszłości wzywała policję na interwencję w związku z zachowaniem syna.

S. M. zaprzeczył aby został pobity przez powoda. Wyjaśnił, że zdarzenie zarejestrowane na nagraniu „to były takie przepychanki”, nie doznał wówczas obrażeń. Film go rozśmieszył i jego zdaniem można na nim było rozpoznać zarówno powoda jak i świadka.

Sąd I instancji wskazał, że żądanie powoda skierowane przeciwko pozwanemu należało rozważać na tle art. 23 i 24 k.c. Zauważył również, że jeśli do naruszenia dóbr osobistych doszło przez opublikowanie materiału prasowego, to zachodzi kumulatywny zbieg przepisów art. 24 § 1 i 2 k.c. oraz art. 37 ustawy z 1984 r. – prawo prasowe. Natomiast w świetle art. 38 ust. 1 prawa prasowego odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy.

Następnie Sąd podjął się ustalenia, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a jeżeli tak to jakich i czy działanie prowadzące do naruszenia dóbr osobistych miało charakter bezprawny.

Powód twierdził, że publikacja naruszała jego cześć i godność, czego skutkiem – jak twierdził – był dyskomfort psychiczny i negatywny odbiór przez otoczenie, mający dalekosiężne skutki. Natomiast wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd uznał, że materiał umożliwiał rozpoznanie powoda. Takich problemów nie mieli bowiem bliscy powoda i znajomi tych osób.

Sąd Okręgowy uznał, że powód w powyższym nagraniu został zaprezentowany w sposób negatywny. Jego zachowanie widoczne na filmie cechuje ogromna agresja. W tej sytuacji zdaniem Sądu I instancji doszło do naruszeniu wizerunku jako dobra osobistego na skutek upublicznienia bez jego zgody filmu. Sąd doszedł jednak do wniosku, że dokonane naruszenie nie miało charakteru bezprawnego. Pozwany, jako okoliczność wyłączającą bezprawność powoływał działanie w społecznie uzasadnionym interesie. Sąd zgodził się z tą oceną.

Sąd I instancji następnie opisał jakie obowiązki związane z publikacją materiału ciąży na pozwanym jako dziennikarzu, wydawcy portalu internetowego i redaktorze naczelnym. W dalszej kolejności poddał rozważce, czy opublikowanie materiału z filmem, zawierające omówienie problemów związanych ze sposobem funkcjonowania powoda, zakłócającego porządek prawny i społeczny, było dopuszczalne i uzasadnione. Mając zaś na względzie, że rolą środków masowego przekazu jest obok informowania także działalność interwencyjna, mieszcząca się w ramach uprawnionej kontroli i krytyki społecznej, Sąd uznał, że pozwanemu nie można zarzucić braku staranności i rzetelności w opisie sposobu funkcjonowania powoda wiosną 2016 r. M. ulicy (...), którzy obawiali się powoda i sposobu jego funkcjonowania zwracali się o interwencję do dziennikarzy. W jej wyniku pozwany dokonał rozważnej publikacji. W opublikowanych materiałach zamieszczono również list przesłany do redakcji, zasięgnięto informacji u rzecznika Prokuratury Okręgowej w Łomży, zwrócono się o informacje do policji. Niewątpliwie miało miejsce zdarzenie nagrane na filmie. Ponadto już w 2014 r. na portalu publikowano informacje dotyczące gróźb wysadzenia bloku przez powoda. Już wówczas powód został określony jako „postrach osiedla”.

W ocenie Sądu brak było podstaw do uznania zarejestrowanego zdarzenia, jako żartobliwej przyjacielskiej przepychanki. Powód wykazywał się ogromną agresją. Uderzał S. M. kilkukrotnie w twarz, gdy ten się bronił zasłaniając się rękami. W dalszej fazie jedynie się skulił, nie próbował bronić się przed ciosami i kopnięciami. Fakt, że nie zgłosił zdarzenia organom ścigania nie świadczy o tym, że nie został pobity, ani że nie odniósł żadnych obrażeń, chociażby stłuczeń i zasinień.

Ponadto o tym, że obecność powoda w środowisku była problemem dla mieszkańców świadczą prowadzone przeciwko niemu postępowania w związku z przestępstwami popełnionymi w okresie od 26 kwietnia do 19 maja 2016 r. w postaci kradzieży rozbójniczej, kradzieży z włamaniem oraz rozboju. W efekcie, w stosunku do powoda został zastosowany środek zapobiegawczy w formie aresztu tymczasowego. Wcześniej powód odbywał karę pozbawienia wolności w formie dozoru elektronicznego. Obecnie powodowi pozostało do odbycia 5 lat kary pozbawienia wolności.

Sąd ostrożnie ocenił zeznania matki i siostry powoda, którym niewątpliwie było przykro z powodu negatywnej publikacji dotyczącej bliskiej im osoby, zwłaszcza, że w konsekwencji spotkały się z negatywnymi komentarzami wynikającymi z postrzegania ich w środowisku przez pryzmat syna i brata. Dlatego próbowały przedstawić powoda w pozytywnym świetle i umniejszać znaczenie zdarzenia zarejestrowanego na filmie.

Ostatecznie Sąd I instancji stanął na stanowisku, że okoliczności zawarte w publikacji z 20 maja 2016 r. wraz z ilustrującym je filmem pokazującym zachowanie powoda mieszczą się w krytyce podjętej w interesie społecznym. Przedstawione fakty, w tym pobicie S. M. przez powoda rzeczywiście się zdarzyły. Przedstawienie przez pozwanego powyższych patologicznych zachowań powoda w życiu społecznym, nakierowane na zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom ulicy (...) i odstraszenie sprawcy, a także zmobilizowanie organów ścigania do skuteczniejszych działań, nosiło cechy uprawnionej krytyki, wyłączającej bezprawność.

Sąd następnie podkreślił, że tego rodzaju ochrona społecznie uzasadnionego interesu była nakierowana na realizację ważnego interesu społecznego. Sprawca czynu polegającego na biciu innego człowieka oraz naruszaniu norm prawnych i zasad współżycia społecznego nie może liczyć na ochronę poprzez zakaz ujawniania w przestrzeni publicznej jego zachowań i wizerunku, zwłaszcza w trakcie popełnienia w przestrzeni publicznej czynu sprzecznego z powyżej wskazanymi regułami. W tym kontekście Sąd uznał, że ujemne przeżycia powoda spowodowane publikacją nie miały znaczenia. Ponadto gołosłowne były jego twierdzenia, że stracił pracę oraz że zerwała z nim partnerka.

W tej sytuacji Sąd uznał roszczenie powoda o usunięcie filmu i przeproszenie za niezasadne. Pozwany wykazał bowiem brak bezprawności działania, co wyłączyło jego odpowiedzialność z art. 24 §1 k.c. W tej sytuacji również roszczenie zasądzenia zadośćuczynienia z art. 448 k.c. nie mogło być uwzględnione.

Orzeczenie zapadło w oparciu o art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. oraz 448 k.c. a contrario.

O kosztach pomocy prawnej i zastępstwa procesowego udzielonego powodowi z urzędu orzeczono na podstawie § 2 i 3 oraz § 14 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł powód, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości. Zarzucił naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów polegające na braku wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznaniu, że:

a) pozwany w dniu 26 maja 2017 r. publikując artykuł (...) z nagraniem rejestrującym wizerunek powoda zachował zasady staranności i rzetelności dziennikarskiej przy przygotowaniu nagrania oraz zweryfikował prawdziwość informacji w nim podanych;

b) działanie pozwanego nie nosi cech bezprawności;

c) zachowanie pozwanego mieści się w ramach uprawnionej kontroli i krytyki społecznej;

2) § 22 i § 24 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714) przez ich błędną wykładnię i zastosowanie obowiązujących od dnia 2 listopada 2016 r. przepisów nowego rozporządzenia, w sytuacji gdy pozew wpłynął do Sądu Okręgowego w Łomży w dniu 24 października 2016 r.;

3) § 2 pkt. 1, § 4 ust. 3, § 8 pkt 6, § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz.

1801) przez ich niezastosowanie; w sytuacji gdy roszczenie powoda miało charakter niemajątkowy, jak i majątkowy a więc wynagrodzenie adwokata winno zostać ustalone sumując wynagrodzenie za roszczenie niemajątkowe (§ 14 ust. 1 pkt 2 - 720 złotych) i wynagrodzenie za roszczenie majątkowe (§ 8 pkt 6 – 7.200 złotych), a tak zsumowana kwota winna zostać podwyższona o kwotę podatku VAT;

4) art. 23 k.c., art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. przez:

a) uznanie, że zachowanie pozwanego polegające na upublicznieniu nagrania nie nosi cech bezprawności;

b) zaniechanie zasądzenia na rzecz pozwanego zadośćuczynienia na skutek opublikowania nagrania rejestrującego wizerunek powoda w sytuacji gdy powód na skutek zachowania pozwanego doznał szkody zarówno w życiu zawodowym i osobistym;

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z pozwem, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję, podwyższenie wynagrodzenia zasądzonego tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu na rzecz adwokat J. P. do kwoty 9.741,60 zł (w tym podatek VAT 1.821,60 zł), przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz adwokat J. P. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu za II instancję.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja okazała się zasadna jedynie w części, co doprowadziło do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne. Na aprobatę zasługuje również dokonana przez Sąd Okręgowy ocena prawna. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powództwo co do zasady należało oddalić z uwagi na braku bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda, jednakże w chwili orzekania w II instancji dokonana publikacja spełniła już swoją rolę ochrony interesu społecznego i nie istnieje potrzeba dalszego rozpowszechniania jej na należącym do pozwanego portalu.

Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia nie budzą zastrzeżeń albowiem wynikają one z prawidłowo przeprowadzonej oceny materiału dowodowego, zgodnej z zasadami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ten wyjaśnił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Tym samym niezasadny okazał się zarzut naruszenia tego przepisu zgłoszony w apelacji strony powodowej. Należy wskazać, iż normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok wziął pod uwagę całokształt zgromadzonego materiału dowodowego i dokonał jego analizy, wskazując jakie okoliczności uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski logiczne, poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a ocena Sądu I instancji nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i jest prawidłowa. W wywiedzionej apelacji skarżący jedynie polemizuje z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji i przedstawia własną interpretację

zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego. Sąd I instancji dokonał trafnej oceny zebranego materiału dowodowego również w zakresie w jakim uznał, że działanie pozwanego nie było bezprawne, bowiem służyło ochronie interesu społecznego. Ponadto sam materiał przez niego przygotowany zachował zasady staranności i rzetelności. Tym samym wskazany zarzut nie mógł odnieść oczekiwanego przez powoda skutku.

W tym miejscu należy przypomnieć, że Sąd Okręgowy, wydając zaskarżony wyrok, miał na względzie, że publikacja filmu w rzeczywistości doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powoda. Okoliczność ta nie została na etapie postępowania apelacyjnego zakwestionowana przez żadną ze stron. Powód na nagraniu został rozpoznany przez osoby najbliższe i znajomych. Niewątpliwie też, treść tego materiału prezentuje go w negatywnym świetle. Ponadto film został opublikowany bez zgody na prezentację wizerunku powoda. Zwrócić należy jednak uwagę, że zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ochrona przysługuje tylko w przypadku naruszenia dóbr osobistych działaniem bezprawnym. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 r. II CR 419/89 ((...) 11-12/90 poz. 377) Sąd Najwyższy stwierdził, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. By zwolnić się od odpowiedzialności pozwany, na którym spoczywał ciężar dowodu, musiał wykazać, że zachodzi któraś z wymienionych okoliczności. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na wyprowadzenie takiego wniosku.

Strona powodowa zarzuca, że zachowanie pozwanego nie spełniło przesłanki zachowania przez dziennikarza szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej w sprawdzeniu prawdziwości wiadomości. Zarzut ten nawiązuje do zawartych w art. 12 Prawa prasowego standardów pracy dziennikarza. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób doszukać się jednak w zachowaniu pozwanego naruszenia tych standardów. Po pierwsze, należy zauważyć, że powód już przed zarejestrowaniem filmu był znany w środowisku lokalnym z niewłaściwego zachowania. W 2014 r. na portalu (...) jak też na innych portalach internetowych zamieszczano informacje o tym, jak powód zamknął się w swoim mieszkaniu i groził wysadzeniem całego bloku przy użyciu butli gazowej. Zatem list skierowany do redakcji z prośbą o interwencję nie jest pierwszym z sygnałów o jego nagannym zachowaniu. Ponadto przed publikacją pozwany zwrócił się o udzielenie informacji do (...) Policji i Prokuratury Okręgowej w Łomży. Zauważyć również należy, że zarzuty dotyczące niewłaściwego zachowania powoda znajdują swoje potwierdzenie również w zdarzeniach obejmujących okres bezpośrednio poprzedzający publikację artykułu i filmu. Wobec powoda prowadzono bowiem trzy postępowania dotyczące: rozboju dokonanego 19 maja 2016 r. w Ł. przy ulicy (...) na osobie P. B., tj. o czyn z art. 280 §1 k.k.; kradzieży z włamaniem z dnia 5 maja 2016 r. dokonanej w Ł. przy ul. (...) na szkodę K. O. i I. S., tj. o czyn z art. 279 §1 k.k. oraz kradzieży rozbójniczej z 26 kwietnia 2016 r. dokonanej w Ł. przy ul. (...) na szkodę A. P., tj. o czyn z art. 281 k.k. W tym miejscu zauważyć należy, że wyżej wymienione zdarzenia dotyczyły tej samej okolicy, w której to został zarejestrowany film następnie opublikowany na portalu internetowym należącym do pozwanego.

Podkreślić jednak należy, że zachowanie szczególnej staranności i rzetelności w rozumieniu art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego byłoby jednak niewystarczające, gdyby nie nieodzowna dla wyłączenia bezprawności naruszenia dobra osobistego przesłanka działania w uzasadnionym interesie społecznym. Wprawdzie nie ma przepisu, który wprost wskazywałby na wyłączenie bezprawności wskutek działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego, ale przesłanka ta, wyłączająca bezprawność naruszenia dóbr osobistych, konstruowana jest w orzecznictwie (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09). Bezprawność zachowania sprawcy naruszenia dóbr osobistych polega na sprzeczności z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a zatem z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego. W wypadku publikacji prasowych interes ten wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnieniu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Jednakże za działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego uznaje się także rozpowszechnianie w prasie prawdziwych informacji o pojedynczych faktach lub powtarzających się zdarzeniach, które dotyczą lub mogą dotyczyć bliżej nieoznaczonej grupy ludzi względnie całego społeczeństwa i z punktu widzenia tej grupy lub całego społeczeństwa zasługują na poparcie lub krytykę (por. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2008 r.,

I CSK 334/07, Lex nr 457843). Sąd Apelacyjny podziela ten kierunek wykładni, nie sposób więc podważyć stanowiska Sądu pierwszej instancji, że interes społeczny w przedmiotowej sprawie nie występował. W okolicy ulicy (...) w Ł., zachowanie pozwanego stanowiło poważny problem, z którym nie mogły sobie poradzić służby publiczne. To dopiero po publikacji materiału przez pozwanego zastosowano wobec powoda zdecydowane środki prawne. Niezasadnie przy tym powód powołuje się na okoliczność, że nagrane zdarzenie było jedynie przyjacielską przepychanką z S. M., który to nie złożył żadnego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Okoliczność ta pozostaje bez znaczenia, bowiem pozwany nie występował w interesie pokrzywdzonego S. M., ale w interesie mieszkańców osiedla, którzy z prośbą o interwencję zgłosili się do pozwanego. Nawet jeżeli powód i S. M. w trakcie zarejestrowanego pobicia, bądź też później nie żywili do siebie urazy, to z punktu widzenia zewnętrznego obserwatora zdarzenie miało drastyczny przebieg i niewątpliwie mogło mieć wpływ na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców okolicy i uzasadniało podjęcie interwencji. W tym też poczuciu zagrożenia został sformułowany list do redakcji. Sąd Apelacyjny również zapoznał się z nagraniem. Przebieg tego zdarzenia wskazuje na wysoce agresywne zachowanie powoda. Nagranie to, jak też wcześniejsze ekscesy powoda, uzasadniały interwencję prasy w społecznie uzasadnionym interesem. Zauważyć ponadto należy, że publikacja w sposób pośredni mogła doprowadzić do ustania tych zdarzeń, gdyż powód aktualnie bowiem jest pozbawiony wolności.

Reasumując, w ocenie Sądu drugiej instancji, w stanie faktycznym niniejszej sprawy zachowaniu pozwanego nie można przypisać bezprawności w powyższym rozumieniu.

Sąd Apelacyjny doszedł jednak do wniosku, że aktualnie cel dla którego dokonano publikacji materiału został już osiągnięty i nie istnieje potrzeba, aby film był dalej udostępniany na stronie internetowej (...) W tej sytuacji Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że należy zmienić rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w ten sposób, że nakazać pozwanemu usunięcie przedmiotowego nagrania wideo w terminie do 11 maja 2018 r.

Z uwagi na niespełnienie przesłanki bezprawności zachowania nie istnieje potrzeba, aby pozwany przeproszał powoda za zamieszczenie przedmiotowego materiału. Oddaleniu podlegało również, z uwagi na powyższe ustalenia, żądanie zasądzenia zadośćuczynienia. Wynika to także i tego, że zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i od oceny sądu, opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Roszczenie wynikające z ww. przepisu nie powinno być traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego oceniając zarówno możliwość zasądzenia, jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny, a nie represyjny, charakter zadośćuczynienia (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002r., V KKN 1010/00, OSNC 2003/4/56; wyrok SN z dnia 11 października 2002r., I KKN 1032/00, wyrok SN z dnia 27 września 2005r., I CK 256/05). Z powyższego wynika, iż obok udowodnienia winy po stronie naruszcyciela, do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. konieczne jest uwzględnienie całokształtu okoliczności faktycznych sprawy. Podstawą odmowy zastosowania środka przewidzianego w art. 448 k.c. może być np. nieznaczny rozmiar krzywdy, przebaczenie sprawcy, niewłaściwe zachowanie poszkodowanego. Istotny jest również rodzaj naruszonego dobra. Orzekając o zadośćuczynieniu, konieczne jest zbadanie nasilenia złej woli oraz celowość zastosowania tego środka oraz ustalenie, czy nie będzie właściwe ograniczenie się do środków niemajątkowych, ponadto zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter wyjątkowy. W niniejszej sprawie, nawet gdyby przyjąć bezprawność działania pozwanego, to rozmiar krzywdy powoda należałoby uznać za nieznaczny. Trudno bowiem dopatrzeć się w okolicznościach sprawy, że szczególnie dbał on dotychczas o swoje dobre imię i wizerunek.

Na częściowe uwzględnienie zażądań natomiast zarzuty skierowane w stosunku do rozstrzygnięcia o przyznanym pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzeniu. Zauważyć jednak należy, że w sprawie nie powinny być zastosowane przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r., o co wnosił ustanowiony powodowi pełnomocnik z urzędu, lecz przepisy w brzmieniu nadanym Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Zauważyć bowiem należy, że powodowi nie udało się wnieść pozwu ze skutkiem na dzień 24

październik 2016 r. Ten bowiem, z uwagi na braki formalne, został mu zwrócony zarządzeniem z 14 grudnia 2016 r. Wprawdzie przed faktycznym zwróceniem pozwu powód uzupełnił braki formalne, a sprawa została zarejestrowana pod nową sygnaturą. Nastąpiło to jednak po wejściu w życie przepisów Rozporządzenia z 3 października 2016 roku, tj. po 2 listopada 2016 r. Z uwagi na to, że powód dochodził nie tylko ochrony naruszonych dóbr osobistych, ale również zapłaty zadośćuczynienia, rozstrzygnięcie o kosztach powinno obejmować oba te roszczenia. Zatem na podstawie § 2 pkt. 1, § 4 ust. 3, § 8 pkt 6, § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ww. rozporządzenia należało zasądzić na rzecz pełnomocnika ustanowionego z urzędu 3.960 zł powiększone o należny podatek VAT.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uwzględnił częściowo apelację na podstawie art. 386 § 1 k.p.c, a w pozostałym zakresie oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

Obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów procesu na rzecz pozwanego uwzględnia fakt, że pozwany był reprezentowany w postępowaniu apelacyjnym przez adwokata, żądał zasądzenia kosztów procesu i uległ tylko co do nieznaczej części żądania (art. 100 k.p.c.). Wysokość kwoty wynika z § 2 pkt 6 i § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz faktu

O kosztach pomocy prawnej i zastępstwa procesowego udzielonego powodowi z urzędu orzeczono na podstawie § 2 pkt. 1, § 4 ust. 3, § 8 pkt 6, § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

(...)